

Zbigniew WELCZ

**Spółeczeństwo i dewiacja w funkcjonalizmie i symbolicznym
interakcjonizmie**

Society and Deviation in Functionalism and Symbolic Interactionism

Общество и отклонение в функционализме и символическом интеракционизме

Zachowania dewiacyjne są uważane w naukach społecznych za zachowania zakłócające porządek społeczny, naruszające normy społeczne lub prawne społeczeństwa czy też wykraczające przeciwko oczekiwaniom społecznym związanym z wykonywanymi rolami. Koncepcje dewiacji stanowią próby określenia istoty tych zachowań oraz wyjaśnienia przyczyn ich pojawiania się. Przy wyjaśnianiu ich wskazuje się na czynniki wewnętrzne wobec jednostki — jej konstytucję biologiczną, wyposażenie genetyczne, strukturę osobowości czy charakteru, albo na czynniki społeczne — wpływy środowiska społeczno-kulturowego (np. procesy socjalizacji, działanie kontroli społecznej).

Do niedawna dużą popularnością wśród teorii dewiacji cieszyło się ujęcie, wedle którego zachowania dewiacyjne polegają na zakłóceniu stanu równowagi społecznej — ogólnej zgodności co do wartości i norm w społeczeństwie, a wywoływane są przez błędy procesu socjalizacji. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych rozpowszechniło się konkurencyjne ujęcie, upatrujące istotę dewiacji w fakcie nazwania pewnych zachowań mianem „dewiacji” i reakcji społecznych wobec ich sprawcy¹.

¹ Ujęcie to nazywane jest często „podejściem reakcji społecznej” (*societal reaction approach*) lub „teorią naznaczania” (*labelling theory*). Używane są też nazwy „teoria zachowań socjopatycznych” (E. M. Lemert), „interakcjonistyczna teoria dewiacji” (H. S. Becker), „teoria piętna” (*stigma*) i „teoria etykietkowania” (*Stigmatisierung, Etikettierung*). Więcej informacji o różnych teoriach dewiacji, w tym o

W artykule tym przedstawię dwie koncepcje dewiacji społecznej — ujęcie funkcjonalistyczne, głównie w wersji wypracowanej przez T. Parsonsa i jego kontynuatorów, oraz symbolicznego interakcjonizmu, znane pod nazwą „teorii naznaczania społecznego”². Porównanie tych ujęć ma pomóc we wskazaniu dzielących je głównych założeń i związanych z nimi odmiennych orientacji badawczych. Ponadto będę starał się naszkicować modele społeczeństwa, jakie te koncepcje zakładają, modele zgodne z opisami przedstawionymi przez badaczy współczesnego społeczeństwa amerykańskiego³.

DWIE KONCEPCJE DEWIACJI

NORMATYWNE I NIENORMATYWNE UJĘCIA DEWIACJI

Ważnym elementem każdej interakcji jest — według Parsonsa — norma (wzór normatywny), która dostarcza wzorów zachowań i stanowi stały wzór dla procesu interakcji społecznej. Dzięki normom interakcja ma charakter trwały i przewidywalny. Normy są względnie stałymi składnikami życia społecznego — są zinstytucjonalizowane w systemach społecznych⁴. Są one przekazywane w procesach socjalizacji nowym członkom społeczeństwa, którzy je internalizują i przez to angażują się w ich przestrzeganie. Socjalizacja i internalizacja dają podstawy dla skoordynowanych interakcji społecznych, które są oparte na wspólnie podzielanych wzorach, znaczeniach i oczekiwaniach wśród członków danego systemu społecznego. Dewiacje na-

ujęciach funkcjonalnych i interakcyjnych, a również szerszy wykaz bibliografii, czytelnik znajdzie w następujących publikacjach polskich: *Zagadnienia patologii społecznej*, red. A. Podgórecki, PWN, Warszawa 1976 (głównie artykuły M. Łoś i K. Cygielskiej, s. 83—173); Z. Welcz, *Choroba jako dewiacja społeczna. Zastosowanie teorii naznaczania społecznego w rozważaniach nad chorobą*, „Studia Socjologiczne”, 1979, 3, s. 151—166; K. Krajewski, *Podstawowe tezy teorii naznaczania społecznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1983, 1, s. 225—245; Z. Hołda, Z. Welcz, *Kryminologia*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1983.

² Systematyzację różnic między koncepcjami dewiacji funkcjonalizmu Parsonsa i interakcjonistycznej teorii dewiacji (teorii naznaczania) zaczerpnąłem z artykułu C. W. Wright, S. C. Randall, *Contrasting Conceptions of Deviance of Sociology: Functionalism and Labelling Theory*, „The British Journal of Criminology”, vol. 18, 1978, 3, s. 217—231.

³ Zarówno koncepcje funkcjonalne, jak i interakcyjne dewiacji powstały i rozwinęły się w Stanach Zjednoczonych, których to społeczeństwo stanowiło dla nich model.

⁴ Wright, Randall, op. cit., s. 220 oraz T. Parsons, *The Structure of Social Action*, McGraw-Hill, New York 1968, s. 44, 49, 75, 732.

ruszają wspólnie podzielone znaczenia i są niezgodne z normami, będącymi przedmiotami orientacji i zaangażowania jednostki⁵.

Do dewiacji — wykroczenia przeciw oczekiwaniom społecznym — zmusza jednostkę brak integracji systemu społecznego. Gdy system społeczny odbiega od stanu równowagi, wywiera naciski na jednostkę. Naciski lub napięcia będą powodować, że jednostki systemu społecznego mogą naruszać jakieś zespoły oczekiwań normatywnych — popełnią dewiację⁶. Dewiacją jest więc zachowanie, które stanowi dla człowieka swoiste rozwiązanie problemu adaptacji do strukturalnie narzuconych napięć. Napięcia te wynikają z niemożności spełniania oczekiwań normatywnych, obowiązujących człowieka jako członka społeczeństwa⁷.

Dewiację stanowi czyn wykraczający wobec istniejącej wcześniej normy, w której przestrzeganie jednostka była zaangażowana i którą rozumie. Jeśli jednak norma ta nie została zinstytucjonalizowana w systemie społecznym i nie istniała wcześniej przed danym czynem, albo gdy człowiek nie internalizował jej w swojej osobowości i nie jest świadom jej istnienia lub nie jest zaangażowany w jej przestrzeganie, to nie ma dewiacji. Zaistnienie dewiacji nie jest więc tu zależne od kwalifikacji prawnej czy moralnej czynu oraz charakteru reakcji społecznej, jaką może on wywołać⁸.

Widzimy więc, że o konformizmie i dewiacji możemy mówić wyłącznie wtedy, gdy członkowie danego systemu społecznego zinternalizowali pewne normy społeczne i zgodnie z nimi kierują własnym zachowaniem. Funkcjonalisty nie interesuje naruszające normy zachowanie osoby, która nie podlegała oddziaływaniom socjalizacyjnym i nie mogła zinternalizować danych wzorów normatywnych (przykładami mogą być cudzoziemcy, psychopaci, „outsiderzy”), czy osoby, która nie była zdolna podlegać socjalizacji (np. upośledzonej umysłowo), ponieważ zachowania takiego nie uważa za dewiacyjne⁹.

⁵ Wright, Randall, *op. cit.*, s. 221; Parsons, *op. cit.*, s. 49, 734 oraz T. Parsons, E. A. Shils, *Toward a General Theory of Action*, Harvard University Press Cambridge, Mass. 1951, s. 56.

⁶ Wright, Randall, *op. cit.*, s. 221 oraz T. Parsons, *The Social System*, Free Press, New York 1966, s. 491. Zwróćmy uwagę, że E. Durkheim, od którego wywodzi się tradycja funkcjonalna, uważał, że dewiacje są zjawiskami „normalnymi” w społeczeństwie: każde społeczeństwo charakteryzuje się pewnym optymalnym poziomem dewiacji. Wszystkie odchylenia w jedną lub drugą stronę od przeciętnej związane są ze zmianami integracji społecznej. Szerzej o tym w Hołda, Welcz, *op. cit.*, s. 75—78.

⁷ Wright, Randall, *op. cit.*, s. 221.

⁸ *Loc. cit.*

⁹ *Ibid.*, s. 221—222.

Dewiacją jest więc zachowanie osoby, która choć zinternalizowała normy, jednak je naruszyła. Wypływa stąd główny problem funkcjonalnych analiz zachowań dewiacyjnych: jakie siły są w stanie zredukować skutki internalizacji obowiązującego porządku normatywnego i prowadzą do łamania cenionych dotychczas norm?¹⁰

Problem reakcji społecznej otoczenia jednostki na jej zachowanie funkcjonalizm widzi w następujący sposób: Jeśli zachowanie jednostki, jako rozwiązanie problemu przystosowania, inni spostrzegają jako wykroczenie wobec normy, która obowiązuje i jest podzielana, to napotyka ona na negatywne sankcje. Jeżeli jednostka nie zostanie dostrzeżona (np. utrzyma dewiację w tajemnicy), albo wypracuje takie rozwiązanie, które nie wywoła negatywnej reakcji (np. wycofa się w rolę chorego), lub też dewiacja jej zostanie przeoczona (np. ze względu na posiadaną władzę), będzie ona jednak dewiantem, gdyż naruszyła porządek normatywny¹¹.

Widzimy więc, że w funkcjonalizmie można mówić o dewiacji niezależnie od reakcji społecznej. Funkcjonalista zgodzi się jednak z tezą H. Beckera, że grupy społeczne tworzą dewiacje przez tworzenie norm, ale doda zaraz, że normy te istnieją wcześniej niż nastąpi zachowanie które je naruszy¹².

Świat społeczny według symbolicznego interakcjonizmu jest mniej przewidywalny niż według funkcjonalizmu — forma i treść interakcji nie są kształtowane przez normy czy stałe podzielane wzory. „Struktura sytuacji interakcyjnej oraz reguły, które rządzą zachowaniem w tej sytuacji, rozwijają się w sytuacji”¹³. Życie społeczne nie jest wyłącznie wyrazem wcześniej ustalonych form wspólnych działań. Nawet w przypadku wcześniej ustalonych i powtarzających się wspólnych działań, każdy fakt tego działania jest tylko wynikiem procesu interpretacji, a więc nową formą wspólnych działań¹⁴.

Interakcja nie jest kierowana przez stałe wzory zachowań czy normy, nie wiadomo więc jaki charakter i jaki efekt będzie miała sytuacja interakcyjna, zanim się nie zrealizuje. Skoro nie ma stałych wzorów normatywnych, to nie można mówić o zinstytucjonalizowanych normach, które byłyby wcześniejsze — przynajmniej analitycznie — od interakcji. W symbolicznym interakcjonalizmie mówi się dlatego o regułach

¹⁰ *Loc. cit.*

¹¹ *Ibid.*, s. 222—223.

¹² *Ibid.*

¹³ *Loc. cit.*

¹⁴ *Ibid.*, s. 223—224.

z a c h o w a ń, które mają płynny charakter, podlegają interpretacjom, negocjacjom i modyfikacjom¹⁵.

Reguły te nie muszą być podzielane, lecz nawet mogą być narzucone jednostce, która może ich nie zinternalizować lub nie uświadamiać sobie ich istnienia. Właściwie o regułach nie można mówić w oderwaniu od sytuacji interakcyjnej — reguła istnieje o tyle, o ile zostanie zastosowana. To, czym są reguły, ustala bezpośrednio kontekst interakcji, dlatego też tylko reakcja społeczna może zdecydować o tym, co jest dewiacyjne, a co konformistyczne. Wiąże się to z Meadowskim postulatem behawioryzmu społecznego, głoszącym, że znamy znaczenie własnych gestów poprzez behawioralne reakcje na nie innych ludzi¹⁶.

Znaczenie czynu zależy więc od jego interpretacji przez otoczenie, czyli przed wystąpieniem reakcji społecznej nie wiadomo, czy dane zachowanie zostanie uznane za dewiację i potraktowane jako wykroczenie wobec reguły¹⁷. Jak mówią reprezentanci koncepcji naznaczania, dewiację konstituuje reakcja na zachowanie, określająca je jako dewiacyjne, a nie charakter samego zachowania. Dewiacja nie jest czynem czy zachowaniem, lecz stosunkiem interakcyjnym¹⁸.

Odmienne niż w funkcjonalizmie, w interakcjonistycznej teorii naznaczania dewiacja jest późniejsza niż zachowanie. Powstaje ona wtedy, kiedy na to zachowanie zostanie narzucona reguła, określająca je jako dewiacyjne. Jednostka może tej reguły nie podzielać, może nie wiedzieć o jej istnieniu i dlatego z jej perspektywy zachowanie może nie być wykroczeniem wobec tej reguły, a jednak będzie ona traktowana jako dewiant. W symbolicznym interakcjonizmie reguła nie musi istnieć przed zachowaniem wykraczającym przeciwko niej, może być po

¹⁵ *Loc. cit.*

¹⁶ Zgodnie z tradycją symbolicznego interakcjonizmu „ja” (*self*) jednostki tworzy się w interakcjach społecznych. Sposób spostrzegania jej przez otoczenie manifestowany w zachowaniach formuje sposób widzenia siebie przez jednostkę. Zob. B. N. Meltzer, J. W. Petras, L. T. Reynolds, *Symbolic Interactionism: Genesis, Varieties and Criticism*, London 1977.

¹⁷ Tak kategoryczne sformułowanie odnosi się do sytuacji nieustrukturuowanych, w których aktorzy muszą aktywnie kształtować reguły działania. W wielu jednak sytuacjach rutynowych, których reguły są z grubsza znane, przebieg interakcji nie jest tak niepewny, a czynności często zautomatyzowane. Jeśli znane są nie tylko charakterystyki czynu, ale i sytuacji i aktorów, to można z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem przewidzieć wynik interakcji. Umiejętności interakcyjne (skuteczne prezentowanie siebie) i posiadanie pewnej władzy mogą pozwolić aktorowi wpływać na rezultaty interakcji. Por. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, PIW Warszawa 1981.

¹⁸ Wright, Randall, *op. cit.*, s. 224

prostu do niego zastosowana *ex post facto* (nie mogą jednak istnieć normy *ex post facto*)¹⁹.

Reguły nie są podzielane i nie muszą być traktowane jako stałe elementy, które kierują stosunkami międzyludzkimi. Sytuacja jak i proces interakcji są zmienne, nie muszą być dokładnie określone przez oczekiwania jednej lub obu stron stosunku²⁰. W świecie opisywanym przez reguły, a nie normy, reakcja na czyn nie musi być całkowicie przewidywalna. Dla powstania dewiacji nie jest nawet potrzebne aktualne zachowanie — może ono nastąpić po reakcji lub może być przez nią sprowokowane. A więc w pewnym sensie nie są ważne zachowania wykraczające wobec reguł, ale ważne są reakcje społeczne²¹.

DEWIACJA A KONFORMIZM

Jak już wspomniałem, w koncepcji naznaczania nie ma jakościowych różnic między zachowaniami dewiacyjnymi i konformistycznymi. Zachowania te różnią się jedynie charakterem reakcji, jakie wywołują. Jak pisze Becker:

Dewiacja nie jest własnością czynu, który popełnia osoba, ale raczej konsekwencją zastosowania przez innych reguł i sankcji wobec 'winnowajcy' (offender)²².

Podobnie pisze też K. Erikson:

Dewiacja nie jest własnością, znajdującą się w pewnych formach zachowań; jest własnością, którą publiczność, będąca bezpośrednio lub pośrednio jej świadkiem, nadaje tym formom [...] to publiczność może decydować czy dane działanie lub działania staną się czy nie widocznym przypadkiem dewiacji²³.

Zachowanie nie ulega modyfikacjom ze względu na zmianę reakcji wobec niego, ze względu na uznanie go za dewiacyjne. Czy jest jakościowo taki sam przed i po stworzeniu i narzuceniu reguły. Czyn jest ten sam, a zmianie ulega tylko reakcja wobec niego. Jest on dewiacyjny tylko dlatego, że napotyka reakcję, która uznaje go za dewiacyjny²⁴. Jak pisze Becker, czynność palenia marihuany jest taka sama, niezależnie od tego, czy uznana zostanie za przykład konformizmu czy dewiacji; różnica dotyczy tylko oficjalnych definicji i reakcji²⁵.

¹⁹ *Ibid.*, s. 225.

²⁰ *Loc. cit.*

²¹ *Loc. cit.*

²² H. S. Becker, *Outsiders, Studies in the Sociology of Deviance*, Free Press, New York 1973, s. 9.

²³ K. T. Erikson, *Notes on the Sociology of Deviance*, [w:] *The Other Side. Perspectives on Deviance*, ed. H. S. Becker, Free Press, New York 1967, s. 10—11.

²⁴ Wright, Randall, *op. cit.*, s. 228.

²⁵ Becker, *Outsiders*, s. 135.

Reprezentanci koncepcji naznaczania twierdzą dlatego, że nie ma sensu rozważać etiologii zachowań dewiacyjnych, skoro nie różnią się one od zachowań konformistycznych. Takie same są przyczyny zachowań, niezależnie od tego, czy uznamy je za dewiacyjne czy konformistyczne. Jaki pisał John Kitsuse; formy zachowań same z siebie nie różnicują dewiantów od niedewiantów. To reakcje konwencjonalnych i konformistycznych członków społeczeństwa, którzy identyfikują i interpretują zachowanie jako dewiacyjne, przetwarzają społecznie osoby w dewiantów²⁶. Nie ma więc potrzeby rozwijania w socjologii dewiacji specjalnej teorii etiologii. To, co może interesować badacza, to nie etiologia, lecz interakcja między osobami łamiącymi reguły (rule violators) a tymi, którzy te reguły narzucają innym (rule enforcers)²⁷.

Centralną zasadą funkcjonalnej koncepcji dewiacji jest twierdzenie o jakościowej różnicy między dewiacją a konformizmem. Zachowania te są różne, gdyż związane są z różnymi typami motywacji i płyną z odmiennych źródeł strukturalnych. Dlatego odmiennie wyjaśnia się konformizm i dewiację: źródłem konformizmu jest socjalizacja i internalizacja zinstytucjonalizowanych wzorów jako części systemu potrzeb osobowości jednostki. Jeżeli podsystemy interakcyjne jednostki będą wewnętrznie zrównoważone i zewnętrznie zintegrowane, to można przypuszczać, że będzie ona konformistyczna wobec zinternalizowanych norm. Ponieważ dewiacja polega na naruszeniu zinstytucjonalizowanych norm przez jednostkę, która była zaangażowana w ich przestrzeganie, musi więc być związana z odrębnymi wzorami motywacyjnymi: z wycofaniem z wierności wobec wzoru lub z orientacją kompulsywną wobec nich²⁸.

JEDNOSTKA A FAKT DEWIACJI

Według funkcjonalizmu dewiantem jest jednostka, która wykroczyła przeciwko normie, którą zinternalizowała w swej osobowości („sumieniu”) i dlatego może ona odczuwać winę z powodu tego wykroczenia, a nawet uważać siebie za dewianta mimo braku reakcji negatywnej ze strony otoczenia (reakcji faktycznej lub tylko wyobrażonej)²⁹. Dewiację można więc ujmować też jako zachowanie, w które jednostka się angażuje i za które czuje się odpowiedzialna.

²⁶ J. I. Kitsuse, *Societal Reaction to Deviant Behavior. Problems of Theory and Method*, [w:] *The Other Side*, s. 87—88.

²⁷ Wright, Randall, *op. cit.*, s. 228—229.

²⁸ *Ibid.*, s. 229 oraz Parson, *The Social System*, s. 252—253, 256—257.

²⁹ Wright, Randall, *op. cit.*, s. 226.

Między jednostką a przekraczaniem wzorem normatywnym istnieje ścisły związek: normy tworzą i stanowią osobowość człowieka (S. Freud, Parsons). Nie musi on być poddawany działaniu norm i obciążany winą (made guilty), po prostu odczuwa winę (feels guilty), jeśli zrobi coś, czego — jak sądzi — nie powinien robić. Normy nie są jednostce narzucone, to ona wnosi je do sytuacji. Nie jest też obciążana winą po fakcie, lecz raczej sama się nią obciąża, nadając znaczenie swoim działaniom i na swój sposób czuje się winna³⁰.

W funkcjonalizmie mamy do czynienia z tzw. psychologiczną winą, podczas gdy z koncepcją naznaczenia łączy się tzw. winą prawną (legal guilt)³¹. Według prawnej koncepcji winy człowiek zostaje uznany winnym (found guilty) i obciążany winą przez innych. Człowiek i reguła, którą on przekracza, mogą być w pewnym sensie oddzieleni: może on nie znać reguły, a ta nie musi koniecznie być do niego zastosowana. Może też nie uświadamiać sobie istnienia reguły, która zakazuje pewnych zachowań, ale zachowanie jego, przez poddanie działaniu reguły, może zostać obciążone winą. Sytuacja związania jednostki z regułą może mieć miejsce wtedy, kiedy — mimo braku zmiany zachowań — jednostka zostaje poddana działaniu reguły. Poddanie jednostki działaniu reguły nie musi zakładać, że w jakimś sensie przyjmuje ona lub uznaje regułę, reguła będzie po prostu istnieć w środowisku jednostki³².

Działanie zostaje obciążone winą i staje się dewiacyjne przez sam fakt „potępienia” go przez uprawniony do tego czynnik, np. państwo. Ze względu na to potępienie jednostka jest obciążona winą *ex post facto* i może stać się dewiantem, tzn. rozwinąć dewiacyjną tożsamość. Jak piszą C. W. Wright i S. C. Randall: „Celem 'potępienia' jest moralne przekształcenie działania”. Na początku osoba nie jest obciążana winą czy uznawana za winną, dopiero później jakaś siła (np. państwo) moralnie przekształca działanie — zmienia tę osobę w dewianta, który ma czuć się winnym. To inni, których reprezentuje i którzy reprezentują państwo, przez „potępienie” działania oraz reakcje w stosunku do jednostki, łączą ze sobą jednostkę i regułę. Dewiacja powstaje więc w procesie interakcji zapoczątkowanym i kontrolowanym przez państwo³³.

³⁰ *Ibid.*, s. 227.

³¹ *Ibid.*, s. 226.

³² *Loc. cit.*

³³ *Ibid.*, s. 227—228 oraz D. Matza, *Becoming Deviant*, Prentice Hall, Englewood Cliffs, N. J. 1969.

DWA MODELE SPOŁECZEŃSTWA

W funkcjonalizmie zachowaniami kierują normy społeczne, które są internalizowane przez jednostki, a więc istnieją dla nich przed wystąpieniem dewiacji. W koncepcji naznaczania można zaś mówić jedynie o regułach zachowań, które istnieją właściwie dopiero w konkretnych interakcjach. Zastosowanie reguły do danego zachowania, nazwanie go „dewiacją”, jest aktem powołania do istnienia reguły.

Według funkcjonalizmu dewiacją jest naruszenie zinstytucjonalizowanych i zinternalizowanych norm społecznych, względnie — jak mówi Parsons — tendencja motywacyjna do ich naruszania. Istota dewiacji tkwi więc w naturze czynu i stosunku dewianta do „obowiązujących” norm — status dewianta jest osiągnięty. Koncepcja naznaczania przyjmuje odmienne rozumienie dewiacji, która polega na reakcji społecznej wobec zachowania i ocenie go jako dewiacyjnego. A więc konformizm nie różni się od dewiacji w sposób jakościowy; zachowania są takie same, różny jest standard ich oceny — status dewianta jest przypisany.

Skoro dewiacja w funkcjonalizmie polega na złamaniu przez jednostkę norm, które ona przyswoiła i przyjęła za własne wskazówki postępowania, wykroczenie to musi dosięgać osobowości dewianta — wywołuje poczucie winy. Jest to tzw. wina psychologiczna. Z winą prawną mamy do czynienia w naznaczaniu: jednostka zostaje naznaczona przez otoczenie etykietką „dewianta” i uznana za winną dewiacji, choć może wcale nie odczuwać winy³⁴.

U podstaw przedstawionych różnic między koncepcjami dewiacji zdają się leżeć odmienne modele życia społecznego, przyjmowane przez funkcjonalizm i symboliczny interakcjonizm. Modele te postaram się pokrótce przedstawić, korzystając z opisów społeczeństwa amerykańskiego znanych z książek D. Riesmana i Ch. Reicha; społeczeństwa, w którym powstały i rozwinęły się omawiane koncepcje.

Zdaniem funkcjonalizmu, osobowość jednostki kształtuje się we wczesnym okresie życia w procesie socjalizacji, w którym w interakcji z dorosłymi (głównie rodzicami) przyjmuje ona za własne pewne ogólne wzory zachowań, cele i normy³⁵. Choć osobowość tworzy się przez całe życie, podstawowa jej struktura jest dość trwała i niezmienna, dlatego

³⁴ Rozróżnienie między winą psychologiczną a prawną wprowadził D. Matza. Koresponduje ono z fenomenologicznym rozróżnieniem subiektywnego i obiektywnego znaczenia sytuacji, tj. znaczenia, jakie sytuacja lub działanie ma dla zaangażowanej w nie jednostki oraz interpretacji tej samej sytuacji lub działania przez kogoś innego. Por. A. Schutz, *Equality and the Social Meaning Structure*, [w:] A. Schutz, *Collected Papers*, vol. II: *Studies in Social Theory*, Martinus Nijhoff, The Hague 1971, s. 227.

³⁵ D. Riesman, *Samotny tłum*, PWN, Warszawa 1971, s. 20.

wcześnie wpojone wzory mają dla jednostki duże znaczenie i niosą z sobą spory ładunek emocjonalny. Funkcjonalisci podkreślają problem przystosowania jednostki do norm społeczeństwa, czemu służy cały proces socjalizacji oraz mechanizmy kontroli społecznej. Z tej to przyczyny odstępstwo od tych norm traktowane jest jako wyraz patologii³⁶. Przystosowanie, a właściwie umiejętność utrzymywania równowagi między wymaganiami stawianymi przez cele życiowe (system) a naciskami otoczenia, jest — jak się wydaje — głównym zadaniem „ludzi funkcjonalnych”³⁷. W tym kontekście nie dziwi częsty zarzut konserwatyizmu społecznego wysuwany pod adresem szkoły funkcjonalnej³⁸.

W koncepcji naznaczania nie zwraca się właściwie uwagi na wewnętrzne mechanizmy zachowania czy przystosowania. Ważne staje się otoczenie społeczne, które jest siłą sterującą jednostki (w funkcjonalizmie — wewnętrzne nakazy), a więc inne osoby, mass media, opinia publiczna³⁹. Przewodnictwo otoczenia społecznego jest jednostce wpajane we wczesnym okresie życia⁴⁰.

W rozważaniach funkcjonalistycznych mówi się o normach społecznych, moralnych nakazach i zakazach, odpowiedzialności, a w koncepcji naznaczania nie ma z zasady miejsca na te sprawy. Analizy funkcjonalne nasycone są ocenami moralnymi⁴¹, w naznaczaniu bardziej chodzi o rozumienie zjawisk⁴².

Człowiek funkcjonalizmu, którzy przekracza normy wpajane mu w procesie socjalizacji, przeżywa poczucie winy⁴³ (wyrzuty sumienia). Jest

³⁶ Patologia społeczna jako subdyscyplina socjologiczna zakłada podejście funkcjonalne — koncepcję równowagi społecznej i stałych wspólnych norm. Dewiacja ma charakter patologiczny, gdyż narusza tę równowagę, a dewiant popełnia dewiację z powodu patologii indywidualnej (biologicznej, psychologicznej itd.) lub społecznej („patologicznych” warunków społecznych). Ujęcia dewiacji, które upatrują jej źródeł w działaniu kontroli społecznej lub reakcji społecznej, nie mieszczą się w ramach tak rozumianej patologii społecznej, lecz w dezorganizacji społecznej lub socjologii dewiacji czy socjologii problemów społecznych.

³⁷ Riesman, *op. cit.*, s. 21—22 i Parsons, Shils, *Toward a General...*, s. 105—107.

³⁸ Zob. R. Dahrendorf, *Out of Utopia. Toward a Reorientation of Sociological Analysis*, [w:] *Sociological Theory. A Book of Readings*, eds. L. A. Coser, B. Rosenberg Macmillan New York 1964, s. 209—227; C. W. Mills, *The Sociological Imagination*, Oxford University Press, New York 1959. R. A. Nisbet, *Conservatism and Sociology*, „*American Journal of Sociology*” vol. 58, 1952, s. 167—175.

³⁹ Riesman, *op. cit.*, s. 24, 28—29.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 29.

⁴¹ Np. związek pojęć konformizmu i dewiacji z problemami „dobra” i „zła”, „normy” i „patologii”.

⁴² Riesman, *op. cit.*, s. 29, 234—235.

⁴³ *Ibid.*, s. 32, 232.

to przeżycie przykre, które wskazuje, że dany czyn był „niewłaściwy”; dlatego „normalne” i „właściwe”, bo dostarczające satysfakcji, która jest dla jednostki celem jej działań, jest posłuszeństwo wewnętrznym nakazom, wpojonym przez rodziców czy inne autorytety, czyli konformizm⁴⁴. Problem ten szczególnie podkreślał Freud, z którego obficie czerpał Parsons, w koncepcji socjalizacji i „superego” jako źródła zinternalizowanych nakazów moralnych⁴⁵.

W naznaczaniu społecznym doniosłą rolę pełnią stosunki międzyludzkie i społeczne otoczenie jednostki⁴⁶. Nie ma mowy o poczuciu winy za wykroczenia wobec norm, bo właściwie norm jako takich nie ma, a reguły działania ujawniają się dopiero w interakcjach. W nich to może się okazać, że jednostka postąpiła „źle” czy „niewłaściwie”, a więc jest winna swego czynu, choć może się wcale winną nie czuć. Jak w funkcjonalizmie głównym regulatorem zachowań było poczucie winy, tutaj jego miejsce zajmuje „nieokreślony niepokój”⁴⁷.

Społeczeństwo funkcjonalizmu to społeczeństwo protestanckie, które „oczekuje, że ludzie działać będą zgodnie z jego normami, nie oglądając się na innych, w oparciu o posłuszeństwo »sumieniu«”⁴⁸. Społeczeństwo to uznaje religijne i moralne wskazówki określające wzory „właściwych” i „niewłaściwych” zachowań; podczas gdy społeczeństwo z teorii naznaczania odeszło od religii i kodeksów moralnych. Rolę sterującą w nim odgrywać może nie sumienie i wewnętrzne nakazy, lecz raczej opinia uczestników stosunków społecznych oraz społeczeństwo i państwo ze swoimi prawami, normami, przepisami i regułami⁴⁹.

W społeczeństwie funkcjonalizmu nie ma zachowań moralnie obojętnych, reguły gry są jasno określone przez surową, purytańską moralność, a interesy jednostki i społeczeństwa są tożsame⁵⁰. Ważne jest krzewienie dobra i zapobieganie złu, które polega na odejściu od cenionych wartości⁵¹. Dominuje postawa moralizatorska, podkreśla się problem dyscypliny i hierarchii⁵².

W społeczeństwie teorii naznaczania człowiek poddawany jest manipulacjom, prawo do decyzji mają inni, państwo, konformiści. Państwo jest uważane za wroga człowieka, gdyż sprowadza go do kategorii roli i nie pozwala na rozwój. Wspólnota ludzka ulega degradacji, a swo-

⁴⁴ *Ibid.*, s. 32.

⁴⁵ *Ibid.*, s. 41.

⁴⁶ *Ibid.*, s. 29.

⁴⁷ *Ibid.*, s. 32.

⁴⁸ *Ibid.*, s. 336.

⁴⁹ *Ibid.*, s. 29.

⁵⁰ C. Reich, *Zieleni się Ameryka*, KiW, Warszawa 1976, s. 10.

⁵¹ *Ibid.*, s. 11 i Riesman, *op. cit.*, s. 221–222, 234.

⁵² Reich, *op. cit.*, s. 80 i Presman, *op. cit.*, s. 221–222.

bodne kontakty zastępuje trzeźwa kalkulacja — sklasyfikowanie, ocenianie drugiego człowieka i wybranie odpowiedniego sposobu postępowania z nim⁵³. Podkreśla się znaczenie instytucji, organizacji i społeczeństwa, z którymi jednostka ma związać swój los⁵⁴. Interesy osobiste podporządkowane są interesom społecznym, wolność jednostki — interesowi państwa⁵⁵.

Ludzie pozbawieni są wartości absolutnych i transcendentnych, nie mogą więc wydawać własnych sądów i muszą przyjąć przesłanki społeczeństwa⁵⁶. Człowiek podlega niepewnym formom i siłom, które w bardzo słabym stopniu kontroluje, i w każdej chwili bezosobowy „system” może go pognębić⁵⁷. Wielkie znaczenie dla jednostki jej społecznego otoczenia związane jest z brakiem własnych kryteriów oceny, subiektywnego wzorca rzeczywistości, innego niż stosuje społeczeństwo, które by się ostały mimo odrzucenia jej przez system⁵⁸.

ZAKOŃCZENIE

Główne różnice między koncepcjami dewiacji funkcjonalizmu i symbolicznego interakcjonizmu wynikają z różnic między przyjmowanymi wizjami rzeczywistości społecznej. Modele społeczeństwa, jakie zdają się przyjmować funkcjoniści i interakcjoniści, są bardzo zbliżone do obrazów opisanych w książkach *Samotny tłum* Riesmana i *Zieleni się Ameryka* Reicha. Świat funkcjonalistyczny to „społeczeństwo wewnętrzsterowne”, w którym dominuje „świadomość I”, a świat symbolicznego interakcjonizmu to „społeczeństwo wewnętrzsterowne” ze „świadomością II”. Ogólną tendencją podejścia funkcjonalnego jest raczej afirmacja lub podtrzymywanie przyjmowanej wizji społeczeństwa, podczas gdy koncepcja naznaczania krytykuje przyjmowany przez się obraz społeczeństwa, postulując odmienny ideał, który by w terminologii Reicha wiązał się ze „świadomością III”, a Reismana — preferował społeczeństwo ludzi autonomicznych⁵⁹.

⁵³ Reich, *op. cit.*, s. 12—13, 93, 97.

⁵⁴ *Ibid.*, s. 87.

⁵⁵ *Ibid.*, s. 83—89.

⁵⁶ *Ibid.*, s. 95.

⁵⁷ *Ibid.*, s. 96—97.

⁵⁸ *Ibid.*, s. 97.

⁵⁹ Taka zmiana orientacji społecznych wiąże się z przeorientowaniem zainteresowań socjologii i innych nauk społecznych. Znajduje to wyraz w powstaniu radykalnych i krytycznych kierunków w naukach społecznych (np. socjologii krytycznej, radykalnej, krytycznej kryminologii, radykalnej psychologii). Piszę o tym szerzej w V rozdziale książki Z. Hołda, Z. Welcz: *Kryminologia*, s. 170—187.

Wnioskiem z powyższych analiz jest twierdzenie, że przedstawione koncepcje dewiacji wynikają z różnych modeli rzeczywistości społecznej i dlatego nie jest możliwa integracja tych koncepcji bez naruszenia założonego obrazu społeczeństwa⁶⁰. Odzwierciedlają one współczesne ich autorom stosunki społeczne, orientacje i tendencje występujące w danym okresie rozwoju społecznego.

РЕЗЮМЕ

В данной работе автор сопоставил две концепции общественного отклонения — функционалистическую Парсонса и теорию общественного назначения. Показывает, что главные различия между этими концепциями вытекают из разного видения общественной действительности. Эти различия заключены в нормативной и ненормативной концепциях общественной жизни — существования и роли норм или правил поведения, а также временное соотношение в интеракционном отношении. Из того вытекают дальнейшие различия в ведении существа отклонения и характера различий между отклонением а конформизмом. Проблема отношения личности к собственному поведению и нарушению образцов ведет к вопросу вины (guilt), который по-разному решается функционализмом и символическим интеракционализмом. Поэтому разный бывает диапазон явлений определяющихся термином „девиация” в этих двух направлениях. С этим связаны разные исследовательские проблемы (методологические постулаты), которые указывают на то, что нужно исследовать, на что обратить внимание, а что опустить в пользу других вопросов: причины и виды отклонения или процессы общественного контроля и связи между отклонением а общественным контролем.

Модели общества, приняты функционалистами и интеракционалистами сближенные к тем описаниям, которые известны благодаря книгам Д. Рисмана „Одинокая толпа” и Ц. Райха „Зеленится Америка”. Функционалистический мир — это „внутристрессовое общество”, в котором преобладает „сознание I”, а мир символического интеракционализма — это „внешнестрессовое общество” с сознанием II.

SUMMARY

In the paper the author compares two conceptions of social deviation, namely, Person's functionalist theory and the theory of social marking. He shows that the main differences between them result from their divergent pictures of social reality. The differences consist in accepting either normative or non-normative concepts of social life, i.e. in the existence and role of norms or rules of behaviour and of temporal relations in interaction. Hence, there occur further discrepancies in apprehending the phenomena of deviation — differences in perceiving the essence of

⁶⁰ Zagadnienie, czy można używać kategorii „prawda” i „fałsz” w odniesieniu do teorii lub koncepcji naukowych, jest przedmiotem kontrowersji wśród filozofów nauki. Najczęściej przyjmuje się, że weryfikacji lub fałsyfikacji mogą podlegać nie całe teorie, lecz wyprowadzane z nich wnioski empiryczne.

deviation and the nature of the differences between deviation and conformity. The problem of the attitude of an individual towards his or her behaviour and transgressed patterns leads to the question of guilt which is differently answered in functionalism and in symbolic interactionism. Therefore, the scope of the phenomenon described as "deviation" varies in both theories.

The questions mentioned above are connected with various research problems and concern methodological postulates indicating what should be studied, what should be emphasized, and what should be omitted for the sake of other problems — causes and kinds of deviations or the processes of social control and the relation between deviation and social control.

The models of society which functionalists and interactionalists seem to accept are similar to the descriptions known from D. Riesman's *Lonely Crowd* and C. Reich's *Greening America*. The world of the functionalists is "an inner-control society" in which "consciousness I" predominates, whereas the world of symbolic interactionalists is "an external-control society" with "consciousness II".